

Jan Szkudliński, *Chancellorsville 1863*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2006, ss. 251 [seria pt. „Historyczne Bitwy”].

Książka Jana Szkudlińskiego *Chancellorsville 1863* jest trzecią z kolei pozycją Domu Wydawniczego Bellona, która podejmuje tematykę wojny secesyjnej (1861–1865). Dwie poprzednie pozycje dotyczyły bitew pod Gettysburgiem i Vicksburgiem¹. Jan Szkudliński postanowił przedstawić czytelnikom jedno z istotnych wydarzeń amerykańskiej wojny domowej, jakim była bitwa pod Chancellorsville (30 kwietnia – 6 maja 1863 r.). Monografia składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, aneksu zawierającego wykazy jednostek Unii i Konfederacji biorących udział w bitwie, wykazu ilustracji i map.

¹ G. Swoboda, *Gettysburg 1863*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1999; J. Wojtczak, *Vicksburg 1862–1863*, Warszawa 2004.

Największe kontrowersje wzbudza wstęp pracy, liczący 9 stron (s. 5–13). Już na 8 stronie Autor stawia tezę, że: „polski historyk, który porywa się na pisanie o wojnie secesyjnej, napotyka ogromne trudności z uzyskaniem dostępu do wspomnianych materiałów”. Nie można z tym stwierdzeniem zgodzić się. Liczne biblioteki i uniwersytety amerykańskie udostępniają swoje zbiory w Internecie, co umożliwia korzystanie z setek opracowań i pamiętników dotyczących amerykańskiej wojny domowej. Należy mieć tylko docieklivość badacza. Ponadto istnieje możliwość dokonywania tanich zakupów (książki za 1.00\$) w antykwariatach takich jak: *Abebooks* czy *Alibris*. Nawet w połączeniu z kosztami wysyłki nie są to duże sumy, często porównywalne z polskimi.

Na tej samej stronie Autor pisze: „Zasoby wydawnictw źródłowych i książek o wojnie secesyjnej dostępnych w polskich bibliotekach są, z przyczyn oczywistych, dość ubogie, a ich zestaw najczęściej przypadkowy”. Autor widocznie nie dokonał kwerendy w Ośrodku Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, a może i wcale nie znał tej instytucji? W Ośrodku znajduje się pokaźna (licząca co najmniej kilkaset pozycji) literatura dotycząca wojny secesyjnej. I dalej w tym samym tonie: „gdyby nie życzliwa pomoc wielu osób, napisanie tej pracy byłoby absolutnie niewykonalne” oraz „Prowadzone przeze mnie przez kilka lat cierpliwe, choć z oczywistych względów nieczęste, zakupy pozwoliły mi zgromadzić niewielki, acz odpowiednio dobrany zbiór wspomnień i opracowań”. Nie sposób tych słów pozostawić bez komentarza. Autor nadużywa kategoriycznych sądów, które wcale nie są tak znowu oczywiste.

Następnie Jan Szkudliński omawia zestaw źródeł i literatury użytej w pracy. Za główne źródło Autor uważa „*The War of the Rebellion...*”². Jest to pogląd słuszny. Następnie stwierdza: „Według mojej wiedzy, do tej pory nie korzystał z tego materiału żaden z polskich autorów, zajmujących się wojną secesyjną.” Widocznie wiedza Autora nie jest w tym temacie zbyt duża, gdyż polskim prekursorem w korzystaniu z *O.R.* był Mieczysław Haiman³, a po nim m.in. Grzegorz Swoboda, którego drugie wydanie książki *Gettysburg 1863* znajduje się w bibliografii Autora. Co prawda G. Swoboda nie umieścił w swojej bibliografii *O.R.*, jednak z treści pracy wynika niezbicie, że korzystał z ww. raportów. Tym bardziej, że w wydaniu pierwszym jego monografii pod tym samym tytułem⁴, „*The War of the Rebellion...*” znajdowały się w bibliografii, mimo ich braku w przypisach.

Jan Szkudliński we wstępie podaje także wspomnienia gen. W. Krzyżanowskiego, których wartość deprecjonuje. Stwierdza, że nie zna żadnych innych polskojęzycznych wspomnień z tego okresu (s. 10). Autor zapomina o pracach

² *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, vol. I–CXXVIII, Washington D.C. 1880–1901. W niniejszej recenzji przyjęto oficjalny dla tego dokumentu skrót *O.R.*

³ M. Haiman, *Historia udziału Polaków w amerykańskiej wojnie domowej*, Chicago 1928.

⁴ G. Swoboda, *Gettysburg 1863*, Warszawa 1991, s. 271.

L. Żychlińskiego⁵. Jak wspomniałem, J. Szkudliński twierdzi, że wspomnienia W. Krzyżanowskiego dla jego pracy są nieprzydatne, a z drugiej strony obdarza bezgranicznym zaufaniem raporty *O.R.* Dlaczego w takim razie nie wymienia raportów W. Krzyżanowskiego znajdujących się w *O.R.*, w tym raportu z bitwy pod Chancellorsville⁶?

Autor oparł się w swojej monografii głównie na dwóch opracowaniach⁷. Stwierdził ponadto (s. 11), że książka S. W. Searsa *Chancellorsville* jest najnowszą monografią bitwy, wydaną w Stanach Zjednoczonych. Autor nie dość, że pomylił się co do najnowszych monografii bitwy, to nie wykorzystał także innych znanych i dostępnych prac⁸. Czyżby J. Szkudliński ich nie znał? Dlaczego zamieścił w bibliografii mało przydatną pracę T. Engelharta⁹, a nie podał istotnych źródeł (dostępnych także na stronach internetowych)¹⁰, biografii prezydentów i generałów obu stron¹¹, innych podstawowych prac z zakresu wojny secesyjnej¹², opracowań Jamesa Stanley'a Puly'ego¹³, książek dotyczących historii Skonfede-

⁵ L. Żychliński, *Pamiętniki z wojny amerykańskiej*, Poznań 1863; Tenże, *Przygody Wielkopolana w Azji i Ameryce po powstaniu z r. 1863 i przed nim*, Poznań 1882.

⁶ *O.R.*, vol. XXV, part I, s. 666–668.

⁷ D. S. Freeman, *Lee's Lieutenants. A Study in Command*, vol. I–III, (reprint), New York 1997; S. W. Sears, *Chancellorsville*, Boston–New York 1996.

⁸ Np.: C. Smith, *Chancellorsville 1863: Jackson's Lightning Strike*, Westport 2004; J. Reasoner, *Chancellorsville*, Nashville 2000; *Chancellorsville: the Battle and it's aftermath*, [ed. by] G. W. Gallagher, Chapel Hill 1996; E. B. Furgurson, *Chancellorsville 1863: the Souls of the Brave*, New York 1992; D. G. Martin, *The Chancellorsville Campaign: March-May 1863*, Conshohocken 1991; E. J. Stackpole, *Chancellorsville: Lee's Greatest Battle*, 2 ed., Harrisburg 1988; B. Palmer, *Chancellorsville: Disaster in Victory*, New York 1967.

⁹ T. Engelhart, *Zu den Waffen! Deutsche Emigranten in New Yorker Unionsregimenten während des Amerikanischen Bürgerkrieges 1861–1865*, Meinigen 2000.

¹⁰ *The Collected Works of Abraham Lincoln*, vol. I–IX, [ed. by] R. P. Basler, New Brunswick 1953–55; *The Messages and Papers of Jefferson Davis and the Confederacy*, vol. I–II, [ed. by] J. D. Richardson, New York 1966; *The Papers of Jefferson Davis*, vol. I–XI, Baton Rouge 1971–2003.

¹¹ Np.: B. Davis, *Gray Fox. Robert E. Lee and the Civil War*, New York 1999; Tenże, *They Called Him Stonewall. A Life of Lt. General T. J. Jackson, C.S.A.*, New York 2000; C. Eaton, *Jefferson Davis*, New York 1977; W. H. Herbert, *Fighting Joe Hooker*, 2 ed., Lincoln 1999; L. Korusiewicz, *Abraham Lincoln*, Warszawa 1975; S. B. Oates, *Lincoln*, Warszawa 1991; E. J. Warner, *Generals in Blue. Life of the Union Commanders*, Baton Rouge 1999; Tenże, *Generals in Gray. Life of the Confederate Commanders*, Baton Rouge 1999.

¹² *A Compendium of the War of the Rebellion*, vol. I–II, [ed. by] F. H. Dyer, New York 1959; M. M. Boatner, *The Civil War Dictionary*, New York 1959; J. H. Crute Jr, *Units of the Confederate States Army*, Fredericksburg 1987.

¹³ J. S. Pula, *For Liberty and Justice: The Life and Time of Wladimir Krzyżanowski*, Chicago 1978; Tenże, *The History of a German-Polish Civil War Brigade*, San Francisco 1976; Tenże, *The Sigel Regiment: A History of the Twenty-Sixth Wisconsin Volunteer Infantry 1862–1865*, Chicago 1998.

rowanych Stanów Ameryki¹⁴. Opieranie się na jednej monografii bitwy, choćby najlepszej, jest z punktu widzenia historyka, co najmniej dyskusyjne. Autor zbyt dużą wagę poświęca artykułom z czasopisma „North & South”, które niewiele wnoszą do treści książki. Nie zasługuje na aprobatę niezrozumiały podział przez J. Szkudlińskiego tłumaczeń nazw własnych. Jedne z nich w pracy tłumaczy, np. „Plank Road” – „Belkowna Droga”, a inne nie, np. „Hazel Grove”. Moim zdaniem, albo wszystkie nazwy własne należałoby tłumaczyć, albo pozostawić je w oryginalnym brzmieniu. Takie rozwiązanie pozwala na większą przejrzystość tekstu. Po lekturze wstępu trudno nie oprzeć się wrażeniu, że Autor opisuje w nim głównie swoje „trudności” związane z pisaniem tej pracy. Nie taki powinien być zamysł Autora.

W rozdziale pierwszym „Przeciwnicy” (s. 14–56) Jan Szkudliński przedstawia organizację, uzbrojenie, wyposażenie i taktykę armii Północy i Południa. Ukazuje w nim krótkie charakterystyki najważniejszych dowódców obu stron. Autor nie umieszcza w nim jednak najbardziej istotnych informacji, tzn. nie zauważa secesji siedmiu pierwszych stanów południowych i utworzenia przez nie Stanów Skonfederowanych. Nie podaje, skąd przeniesiono stolicę Konfederacji do Richmond¹⁵. Wśród stanów, które później wystąpiły z Unii, nie wymienia stanu Arkansas. Nie opisuje także długotrwałych przygotowań obu stron do mającej nastąpić kampanii oraz licznych braków w wyposażeniu. Dla Autora są to może nieistotne informacje, ale ważne dla czytelnika, który dopiero po ich podaniu, ma lepszą znajomość bezpośrednich przyczyn i początku wojny. Nie do końca można się też zgodzić ze zdaniem Autora, iż utrata przez Północ Waszyngtonu „byłaby decydującym ciosem dla rządu federalnego”. Pogląd ten jest co najmniej dyskusyjny. Nie sądzę, aby zdobycie stolicy Północy, przechyliłoby szalę zwycięstwa na stronę Południa. Autor błędnie powtarza (s. 19) za B. Grzełońskim (który z kolei opiera się na M. Haimanie) liczbę Polaków biorących udział w wojnie secesyjnej na 5000 oraz podaje liczbę 285 polskich ochotników służących w konfederackiej Brygadzie Polskiej¹⁶. Z kolei już na stronie 121 Autor stwierdza, że w brygadzie tej „służyło zapewne kilkuset Polaków”. Nie są to liczby wiarygodne, o czym można przekonać się sięgając do źródeł amerykańskich. Autor nie zadał sobie nawet trudu ich oceny, nie mówiąc już o ewentualnej weryfikacji. W rzeczywistości w Brygadzie Polskiej służyło najwyżej 23 Polaków¹⁷.

¹⁴ W. C. Davis, *Look Away! A History of the Confederate States of America*, New York 2002; *Encyclopedia of the Confederacy*, vol. I–IV, [ed. by] R. N. Current, New York 1993; C. P. Roland, *The Confederacy*, Chicago 1960; E. M. Thomas, *The Confederate Nation: 1861–1865*, New York 1965.

¹⁵ Pierwszą stolicą Konfederacji było miasto Montgomery w stanie Alabama, a trzecią i ostatnią w kwietniu 1865 r. – Danville w Wirginii – Ł. N.

¹⁶ B. Grzełoński, I. Rusinowa, *Polacy w wojnach amerykańskich*, Warszawa 1973, s. 181–182.

¹⁷ Szerzej o tym w: Ł. Niewiński, *Brygada Polska w armii Konfederacji w latach 1861–1865*, [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. XLIII, Białystok 2007, s. 223–250.

W rozdziale drugim „Teren działań i plany obydwu stron” (s. 57–72) Autor na początku koncentruje się w nim na geograficznym umiejscowieniu pola bitwy i jego specyficznych (np. rozległa puszcza) właściwościach terenowych. Czyni to w sposób ciekawy i wyważony. Na plus trzeba zaliczyć Autorowi zajmujący opis działań wywiadowczych i planu przyszłej kampanii wojsk Północy.

Rozdział trzeci „Manewr Hookera. Działania 27 kwietnia – 1 maja 1863 roku” (s. 73–100) opisuje poszczególne działania taktyczne składające się na strategiczny zamiar okrążenia wojsk Konfederacji przez oddziały Unii. Autor z dużą precyzją odnotowuje kolejne etapy kampanii i ruchy poszczególnych jednostek wojsk Północy.

W rozdziale czwartym „Manewr Stonewalla Jacksona. Działania 2 maja 1863 roku” (s. 101–136) Autor opisuje z kolei działania armii Południa w dniu 2 maja 1863 r. Przedstawia także sytuację wojsk drugiej strony. Jan Szkudliński kilkakrotnie podkreśla (m.in. na s. 120), że XI korpus armii Unii, na którym skupił się atak jednostek Konfederacji, był najmniej liczny z całej armii i składał się głównie z cudzoziemców. Autor nie podaje jednak liczebności korpusu ani źródła informacji o cudzoziemcach, których liczbę zawyża. Według mojego rozeznania, cudzoziemcy stanowili niespełna połowę składu tego korpusu.

Rozdział piąty „Walki pod Chancellorsville 3 maja 1863 roku” (s. 137–163) ukazuje kolejny ciężki dzień walk między obu stronami. Jan Szkudliński plastycznie kreśli obraz zażartych ataków piechoty konfederackiej na umocnienia federalne w okolicach Chancellorsville.

Natomiast rozdział szósty „Działania grupy Sedgwicka i odwrót Armii Potomaku” (s. 164–194) zamyka zasadniczą część pracy. Autor przedstawia w nim nieznaną dotąd w polskiej literaturze epizod dotyczący walk w rejonie Marye Heights, niedaleko Fredericksburga w Wirginii. Podaje decyzje dowódców i motywy ich działania oraz heroizm zwykłych żołnierzy. Ukazując liczne epizody bitwy pod Chancellorsville, poświęca – według mnie – za mało miejsca na działania kawalerii Unii. Działanie te jakkolwiek nie zadecydowały o wyniku bitwy, którą wygrali konfederaci, to miały stanowić istotną część działań wojskowych armii Unii.

Pracę zamyka zakończenie, liczące aż 30 stron (s. 195–224). Autor ocenia w nim zasługi poszczególnych dowódców, podaje straty, zamieszcza opinie. Część z tych zagadnień można było umieścić albo w rozdziale szóstym, albo w aneksie. Dlaczego zakończenie jest tak obszerne? Należy bowiem zauważyć, że jest trzy razy dłuższe od wstępu.

Natomiast celowe wydaje się umieszczenie w aneksie wykazu jednostek obu armii biorących udział w bitwie. Umożliwia to orientację w przynależności poszczególnych oddziałów do większych związków taktycznych. Trudno zorientować się, jakimi kryteriami kierował się Autor, dokonując wyboru ilustracji. Powstaje pytanie, dlaczego nie umieszczono w wykazie tych ilustracji, innych – kluczowych dla pracy – zdjęć z epoki (np. prezydentów obu stron – A. Lincoln

i J. Davisa, płk W. Krzyżanowskiego, generałów obu stron – G. Stonemana, H. W. Hallecka, A. P. Hilla czy O. O. Howarda). Wszystkie te fotografie są ogólnie dostępne na stronie *Library of Congress* i mogą być publikowane bez jakichkolwiek zastrzeżeń prawnych¹⁸. Według mnie, zawarte w monografii ryciny dotyczące bitwy pod Chancellorsville, są niepotrzebne. Autor nie podał także źródeł, na podstawie którego zostały sporządzone mapki zawarte w pracy.

Niewątpliwą zasługą Autora jest ukazanie przebiegu bitwy pod Chancellorsville. Poszczególne etapy kampanii zostały przedstawione bardzo interesująco. Podział pracy na rozdziały jest prawidłowy. Jedynie same tytuły rozdziałów są dosyć rozwlekłe i należałoby je ująć precyzyjniej. Autor powinien się też wystrzegać kategoriycznych sądów, szczególnie tam, gdzie nie jest ich do końca pewien.

Zaletą książki Jana Szkudlińskiego jest także jasny i zwięzły styl Autora. Szczególnie jest on widoczny w rozdziałach od pierwszego do szóstego. Właśnie tę główną część monografii czyta się z zainteresowaniem, czego nie można powiedzieć o wstępie i zakończeniu. Do innych zalet pracy zaliczyć można rozbudowane aneksy. Dzięki temu nawet czytelnik, który nie jest obeznany w tematyce wojny secesyjnej może orientować się w jej podstawowych zagadnieniach.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że książka Jana Szkudlińskiego stanowi uzupełnienie stanu badań nad problematyką wojny secesyjnej. Pomimo wad monografię warto przeczytać, gdyż pogłębia wiedzę na temat ważnego etapu wojny secesyjnej, czyli bitwy o Chancellorsville. Autor nie odbiega od zasadniczego tematu, jakim jest sama bitwa i jej okoliczności. Najwięcej wątpliwości wzbudzają wstęp i zakończenie oraz dobór bibliografii. Wspomniane wątpliwości rzutują na ogólną ocenę omawianej książki. Pracę można polecić przede wszystkim zwykłemu czytelnikowi, choć i pasjonaci wojny secesyjnej mogą w niej znaleźć coś dla siebie. O ile Jan Szkudliński będzie kontynuował podjętą tematykę badawczą, to chciałoby się wyrazić nadzieję, że nie będzie popełniał wspomnianych wyżej błędów.

Łukasz Niewiński
Białystok

¹⁸ <http://lcweb2.loc.gov/pp/pphome.html>